

Przypowieść o dobrym Samarytaninie jako obraz życia moralnego w Katolickiej Myśli Społecznej (KMS)¹

dr Meghan J. Clark

I. Wprowadzenie i omówienie warsztatów

W latach 70. XX wieku o. Peter Henriot SJ zasłynął stwierdzeniem, że katolicka nauka społeczna jest najlepiej strzeżoną tajemnicą Kościoła (ostatecznie napisał książkę pod tym tytułem).²

Chociaż nie jest to tajemnica dla osób tutaj obecnych, jednym z wyzwań, które z pewnością wszyscy dzielimy, jest przekazanie szerszej publiczności głębi i duszpasterskiego znaczenia katolickiej nauki społecznej. Niestety, często nadal jest to „najlepiej strzeżona przez nas tajemnica”.

Katolicka nauka społeczna jest ważną kwestią naszej żywej wiary. Jednocześnie nie jest kwestią odizolowaną – stanowi integralną część bycia uczniem Jezusa w świecie – angażuje wszystkich ludzi dobrej woli, koncentrując się na rozwoju osób i społeczności (na budowaniu Królestwa Bożego), ze szczególnym uwzględnieniem osób najbardziej wrażliwych (bez wyjątku). Podstawą tego związku między życiem wiarą a zasadami katolickiej nauki społecznej jest Pismo Święte i właśnie od niego rozpoczynam swój wkład w nasze warsztaty.

II. KMS i Pismo Święte: skupienie się na przypowieści o dobrym Samarytaninie³

Sobór Watykański II wezwał katolików do szerszego i wyraźniejszego uwzględnienia Pisma Świętego w teologii i praktyce. W przypadku katolickiej nauki społecznej istnieje wiele fragmentów Pisma Świętego, które odgrywają znaczącą rolę w naszym podejściu do godności osoby ludzkiej, dobra wspólnego i solidarności – by wymienić tylko kilka zasad. W mojej

¹ Ten tekst to skrócona wersja prezentacji, którą wygłosiłem w Warszawie w 2025 roku. Opiera się na opublikowanych i trwających badaniach, które obecnie prowadzę na temat roli przypowieści o dobrym Samarytaninie w katolickiej etyce społecznej.

² Edward P. DeBerri, James E. Hug, Peter J. Henriot, *Catholic Social Teaching: Our Best Kept Secret*, Orbis Books 2003.

³ Moja podstawowa teza dotycząca przypowieści o dobrym Samarytaninie jest streszczeniem dłuższej argumentacji, która odnosi się konkretnie do roli kobiet, opublikowanej wcześniej w 2025 r.: Clark, M. J. (2025). „Equal Dignity and Agency: Catholic Social Teaching & The Lives of Women”, *Irish Theological Quarterly*, 90(2), 109-128.
<https://doi.org/10.1177/00211400251325848> (Oryginalna praca opublikowana w 2025 r.).

prezentacji skupiam się tylko na czterech, które są historycznie najczęściej wymieniane: Księga Rodzaju 1,26-27, Księga Powtórzonego Prawa 10,17-19 (stająca w obronie licznych nakazów opieki nad sierotami, wdowami i obcymi wśród nas), Błogosławieństwa (Mateusz 5 lub Łukasz 6) oraz przypowieść o sądzie ostatecznym z Mateusza 25,35-46.

Ci z nas, którzy zajmują się katolicką nauką społeczną, opierają się tradycyjnie na błogosławieństwach i przypowieści o sądzie ostatecznym jako naszych „podstawowych” fragmentach biblijnych. W Ewangelii Mateusza 25, 35-45 Jezus podaje jasne kryterium, według którego wszyscy będziemy sądzeni. Sam Jezus radykalnie utożsamia się z potrzebującymi (bo byłem głodny, a nakarmiliście mnie; byłem przybyszem, a nie przyjęliście mnie). W tych ważnych fragmentach jesteśmy proszeni o krytyczne spojrzenie na nasze własne postawy. Podkreślają one znaczenie zaangażowania i działania na rzecz sprawiedliwości i miłości bliźniego. Jednocześnie jednak ruch ten jest w dużej mierze jednokierunkowy: pomagający / otrzymujący pomoc lub odrzucający / odrzucony. Fragmenty te oferują nam jasne kryterium oceny naszych decyzji.

Jest to istotny sposób oceny życia moralnego w oparciu o to, jak traktowaliśmy tych najmniejszych spośród nas. Pod względem strukturalnym przewiduje on sytuację stania u kresu życia i ponownego przeanalizowania swoich wyborów. Nie oddaje to jednak w pełni szerszej złożoności życia, zwłaszcza gdy myślimy o sprawiedliwości i dobru wspólnym w ciągu całego życia.

Teologicznie, poprzez przedstawienie przypowieści o dobrym Samarytaninie, *Fratelli tutti* zaprasza nas do bardziej dialogicznej refleksji moralnej. Mateusz 25 pozostaje istotny, ale nasze spojrzenie zostaje poszerzone, ponieważ Franciszek wykorzystuje przypowieść o dobrym Samarytaninie jako płaszczyznę do refleksji moralnej, a w jej ramach uwzględnia inne przypowieści, takie jak Mateusza 25 i przypowieść o Samarytance przy studni.

„Narracja jest prosta i spójna – zauważa Franciszek – ale zawiera całą dynamikę tej wewnętrznej walki, jaka zachodzi w kształtowaniu naszej tożsamości, w każdej egzystencji podjętej na drodze realizacji ludzkiego braterstwa” (Fratelli Tutti 69). Uważam, że jako narzędzie refleksji dialogicznej przypowieść o dobrym Samarytaninie jest opowieścią o zaskakującej zmianie punktu widzenia, która skłania do szerszej refleksji nad złożonością życia moralnego.

Kiedy zastanawiamy się nad samą przypowieścią, scena i obsada postaci były znane, choć nieoczekiwane, dla pierwotnych słuchaczy Jezusa. Najprawdopodobniej, jak zauważa Gerhard Lohfink, „kapłan i lewita wracają bezpośrednio z pełnienia swoich obowiązków ofiarnych w świątyni”, a jednak kiedy widzą rannego mężczyznę, idą dalej. Nie podano nam żadnych dodatkowych informacji na temat ofiary rabusia, po prostu wiadomo, że mężczyznę, który „wzruszył się głęboko”, był Samarytanin.⁴ Wrogość między Żydami a Samarytanami była również dobrze znana. Według A.J. Levine'a byli oni wrogami, a ten zwrot akcji w przypowieści musiał być absolutnie szokujący dla słuchaczy Jezusa.⁵ Dla Levine'a wyzwaniem jest postrzeganie siebie jako człowieka w rowie i zadanie sobie pytania, czy jesteśmy gotowi przyjąć pomoc nawet od naszego wroga?⁶

III. Przypowieść o dobrym Samarytaninie jako zaproszenie do rozeznania

Przypowieść o dobrym Samarytaninie jest prawdopodobnie najsłynniejszą przypowieścią Jezusa. Każdego semestru nawet moi studenci, którzy nigdy wcześniej nie mieli styczności z Biblią, znają wyrażenie „dobry Samarytanin” i kojarzą je z aktami miłosierdzia. We *Fratelli Tutti* przypowieść ta pozostaje opowieścią o miłosierdziu, ale mówi nam o wiele więcej. Nie jest historią o ustalonym, jedynym znaczeniu, lecz zaproszeniem do ciągłego rozeznawania. Rzut oka na przypisy na końcu rozdziału ujawnia złożoną sieć cytatów, które łączą odniesienia biblijne ze spostrzeżeniami jego poprzedników, ojców wczesnego Kościoła i szeroką gamą własnych przesłań duszpasterskich Franciszka.

Biorąc za przykład jedną z najbardziej znanych historii, Franciszek uczy nas, że zawsze można się czegoś nowego nauczyć. Znajomość tej historii sprawia, że często nie dostrzegamy głębi zawartej w przypowieści, która wzywa nas do spojrzenia zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz. Czy stajemy się dla siebie nawzajem bliźniami? Czy stajemy się wspólnotą miłosierdzia?

Franciszek jasno wskazuje na to, co jego zdaniem często jest pomijane:

⁴ Por. Gehrard Lohfink, *The Forty Parables of Jesus*, tłum. z języka niemieckiego L. Maloney (Liturgical Press, 202), 119.

⁵ Por. Amy Jill Levine, „The Good Samaritan” [Dobry Samarytanin], The Guibord Center, 2021, <https://vimeo.com/563463539>; Amy Jill Levine, *Short Stories by Jesus: The Enigmatic Parables of a Controversial Rabbi* (Harper One, 2015).

⁶ Tamże.

Powiedzmy jasno, że to opowiadanie nie przekazuje nauczania o ideałach abstrakcyjnych, ani nie wpisuje się jedynie w moralność etyczno-społeczną. Ukazuje nam istotną cechę człowieka, o której tak często zapominamy: zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Żyć obojętnie w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów; nie możemy pozwolić, aby ktoś został „pozostawiony na obrzeżach życia”. To nas musi oburzać do tego stopnia, że wyjdziemy poza nasz spokój, by poruszyć się ludzkim cierpieniem. To jest godność. (Fratelli Tutti 68).

Gdy Jezus pyta: „Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?”, papież Franciszek celowo przeformułowuje pytanie: „Z kim się utożsamiasz? To pytanie jest surowe, bezpośrednie i decydujące. Do którego z nich jesteś podobny?” (Fratelli Tutti 64). Jak już wspomniano, encyklika *Fratelli Tutti* nie przebiera w słowach, wzywając nas do spojrzenia w głąb siebie i uznania, w jaki sposób jesteśmy kuszeni, by iść dalej, okazując obojętność wobec cierpiących bliźnich.

W przejmującym ostrzeżeniu przed samozadowoleniem Franciszek wyjaśnia, że przypowieść ta pokazuje, iż „fakt wiary w Boga i oddawania Mu czci nie gwarantuje życia, jakie podoba się Bogu”, a w szczególności, że „niekiedy ci, którzy deklarują się jako niewierzący, mogą żyć wolą Bożą lepiej niż osoby wierzące.” (Fratelli Tutti 74).

Analizując różne postacie, zaczynamy lepiej dostrzegać podstawy większego poczucia moralnego obowiązku w społecznościach lokalnych, krajowych, regionalnych i globalnych. Jak zauważył Franciszek, „wszyscy mamy w sobie coś z rannego człowieka, coś z rabusia, coś z przechodniów i coś z dobrego Samarytanina”. Sama historia burzy oczekiwania i bariery, podważając nasze poczucie tożsamości i nasze założenia. Przygotowując się do tej prezentacji, utknąłem na paragrafie 75 – dotyczącym rabusiów – który kończy się następującą „smutną hipokryzją”:

Na fałszywe: „wszystko jest złe” odpowiada się „nikt nie może tego naprawić”, „cóż ja mogę zrobić?”. W ten sposób podsycą się rozczarowanie i beznadzieję, a to nie sprzyja duchowi solidarności i hojności. Pograżanie ludu w zniechęceniu, to zamknięcie doskonałego błędnego koła: tak działa niewidzialna dyktatura skrytych interesów, które zawładnęły zasobami i zdolnościami do wyrażania opinii i myślenia (Fratelli tutti 75).

Jeśli zaczniemy, tak jak robi to encyklika *Fratelli Tutti*, od przypowieści o dobrym Samarytaninie, a następnie przejdziemy do innych przypowieści, takich jak Mateusz 25 lub Błogosławieństwa, zmieni się nie tylko nasza perspektywa, ale także nasze położenie. Położenie i perspektywa stają się płynne. Jeśli naprawdę zaakceptujemy, że w pewnym momencie lub, co bardziej prawdopodobne, w wielu momentach naszego życia – sami zmieniamy się i pełniemy różne role – ujawnia się rozwój i złożoność życia moralnego.

W ten sposób, w naszym wspólnym, wrażliwym i kruchym człowieczeństwie, jesteśmy wezwani do uznania, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, wszyscy jesteśmy zranieni, wszyscy jesteśmy zdolni do miłosierdzia i litości. „Teologia moralna nie może lękać się słuchania wołania najuboższych naszej ziemi i utożsamiania się z nim – twierdzi papież Franciszek – Obrona ich godności jest moralnym obowiązkiem, którego nie wolno unikać ani oczekiwać, iż podejmie go ktoś inny”.⁷

IV. Teologia peryferii

„My, śmieciarze... pomagamy trochę oczyścić planetę, na wszystkich kontynentach, gdzie są śmieciarze, pomagamy oczyścić planetę, bo gdyby nas nie było, kto zbierałby śmieci z ulic? – Josefa

„Bóg nigdy nikogo nie dyskryminował... nigdy nie odrzucał nikogo, kto chciał za Nim podążać. Dlatego pytam, dlaczego zwykły człowiek miałby tak postępować, skoro Bóg tego nie robi? Takie jest moje zdanie”. – Josefa⁸

W 2022 r. Sekcja ds. Migrantów i Uchodźców Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka w Watykanie rozpoczęła globalny projekt teologiczny pod nazwą „Teologia egzystencjalnych peryferii”.⁹ Projekt ten, zainspirowany wezwaniem papieża Franciszka skierowanym do teologów, aby wychodzili na peryferie, był wyjątkowy pod wieloma względami – był to pierwszy tego rodzaju projekt koordynowany i zlecony przez dykasterię. Zorganizowany w

⁷ Orędzie papieża Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Alfonsa Marii de Liguori doktorem Kościoła, 23 marca 2021 r. <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/swiat/oredzie-papieza-franciszka-z-okazji-150-rocznicy-ogloszenia-sw-alfonsa-marii-de-liguori-doktorem-kosciola-105550/amp/>

⁸ Por. Chu Ilo i Clark, „What We Have Seen and Heard” [To, co widzieliśmy i słyszeliśmy], 84–85.

⁹ Stan Chu Ilo i Meghan J. Clark, „What We Have Seen and Heard” [Co widzieliśmy i słyszeliśmy], Raport z Ameryki Północnej, „Doing Theology from the Existential Peripheries” [Teologia egzystencjalnych peryferii], migrants-refugees.va/wp-content/uploads/2022/10/North-America-Final-Report-FORMATTED-1.pdf

ramach regionalnych/kontynentalnych grup roboczych i skupiający się głównie na kontekście miejskim, miał na celu zbadanie priorytetowych tematów pontyfikatu papieża Franciszka poznając wiarę osób żyjących na marginesie społeczeństwa lub Kościoła.

Nadając naszemu raportowi tytuł „To, co widzieliśmy i słyszeliśmy”, północnoamerykańska grupa robocza wykorzystała jako inspirację fragment encykliki *Fratelli Tutti* 215: „Od wszystkich bowiem można się czegoś nauczyć, nikt nie jest bezużyteczny, nikt nie jest zbędny. Oznacza to włączenie peryferii. Ludzie tam żyjący mają inny punkt widzenia, widzą te aspekty rzeczywistości, które nie są dostrzegane z centrów władzy, gdzie podejmowane są najbardziej kluczowe decyzje”.

Josefa, pracująca wśród zbierających śmieci na Brooklynie, każdego dnia jest świadkiem rozwoju tej społeczności. W Nowym Jorku i na całym świecie zbieracze odpadów i pracownicy recyklingu doświadczają wykluczenia, drwin i politowania. Jednak Josefa żyje i pracuje z godnością, wykonując pracę, która przyczynia się do wspólnego dobra.

Zbyt często, biorąc pod uwagę jej ubóstwo i bezbronność, Josefa jest postrzegana jedynie jako osoba potrzebująca pomocy – w ten sposób jest uprzedmiotowiona, a jej własna sprawczość ograniczona. Josefa pokazała, że ona również jest dobrym samarytaninem – zdolnym do pomocy bliźniemu i naszej planecie. Osoby żyjące w ubóstwie lub na marginesie władzy społecznej są również bohaterami tej historii, powołanymi do bycia uczniami i podążającymi tą samą drogą rozwoju moralnego.

Rozważając drogę z Jerozolimy do Jerycha jako samo życie moralne, możemy, być może, zacząć poważnie brać pod uwagę rozeznawanie i złożoność w naszym podejściu do katolickiej nauki społecznej – i uznać, że wszyscy – ty, ja i Josefa – jesteśmy postaciami z tej historii, starającymi się być bliźniami i żyć z godnością.